



Sygn. akt V CSK 568/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Agnieszka Piotrowska

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości "M." Spółki
z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w [...] przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 23 marca 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

w [...]

z dnia 13 czerwca 2016 r., sygn. akt V ACa .../14,

oddala skargę kasacyjną;

zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę

10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset) tytułem kosztów

postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 13 czerwca 2016 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w [...] i zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w [...] na rzecz powoda syndyka masy upadłości „M.” spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej w [...] kwotę 260000 zł z odsetkami tytułem wyrównania poniesionej szkody powstałej w wyniku zalania terenu i hal produkcyjnych przez wezbrane wody rzeki R.

Sąd Apelacyjny ustalił, że do zalania doszło w wyniku zbyt wysokiego położenia zwierciadła wody w rzece w następstwie dużego przyptywu wody, wywołanego opadem, przyczyną od człowieka niezależną, który w lipcu 2009 r. wyniósł dla rejonu G. 150% normy. Niemniej samo położenie zwierciadła wody płynącej w korycie rzeki było uzależnione od działalności człowieka. Istniała pełna możliwość minimalizacji wielkości zalania w przypadku gdyby dno koryta rzeki było odmulone (pogłębione o ok. 0,5 +0,6m), wycięte byłyby krzaki na brzegach koryta oraz drzewa na międzywalu i na wale przeciwpowodziowym, a korpus wału byłby wzmocniony. Całkowite zaś zapobieżenie zalaniu byłoby natomiast realne, gdyby ponadto nastąpiło co najmniej rozszerzenie przekrojów podmostowych koryta (światła mostów) i przymostowych oraz uporządkowanie gospodarki wodno - ściekowej poprzez opóźnienie spływu wód opadowych z niektórych miejsc zrzutów.

Na gruncie tych ustaleń Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany Skarb Państwa, jako właściciel wód płynących, w tym rzeki R., ponosi odpowiedzialność za skutki zalania, na zasadach ogólnych, tj. art. 417 § 1 k.c.

Skarga kasacyjna pozwanego Skarbu Państwa od wyroku Sądu Apelacyjnego - oparta na podstawie pierwszej z art. 398³ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 22 i 26 prawa wodnego, art. 421 k.c. w zw. z art. 16 ust. 2 i 3 oraz art. 185 ust 1 i 188 ust. 1 prawa wodnego, art. 361 § 1 w zw. z art. 417 § 1, 441 § 1, 417¹ § 2, 369 k.c., i zmierza do uchylecia tego wyroku w części uwzględniającej powództwo i oddalenia powództwa, bądź przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Strona powodowa dochodzi od Skarbu Państwa, właściciela wód (rzeki R.), roszczeń odszkodowawczych za niewykonanie lub nienależyte wykonanie

ustawowych obowiązków ciążących na właścicielu wód, których skutkiem było zwiększenie się poniesionej szkody.

Niepodobna przyjąć, że skarżący Skarb Państwa powinien być zwolniony od odpowiedzialności dlatego, że zalanie nastąpiło wskutek powodzi, a więc siły wyższej (art. 435 § 1 k.c.). Powód bowiem poniósł szkodę, jak ustalił Sąd Apelacyjny, nie na skutek samej powodzi, lecz również dlatego, że pozwany zaniechał nałożonych ustawą działań prowadzących do utrzymania przepływu rzeki R. przez usunięcie mułu i zarastającej dna i brzegi roślinności, co było jedną z przyczyn zalania wydzierżawionej nieruchomości.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 prawa wodnego „utrzymywanie wód” stanowi obowiązek ich właściciela. Konkretyzacja tego obowiązku następuje w dalszych przepisach prawa wodnego. Podług art. 22 ust. 1 tej ustawy „utrzymywanie wód” polega między innymi na zachowaniu lub odtworzeniu stanu ich dna lub brzegów. Chodzi przy tym o obowiązek zapewnienia swobodnego spływu wód powierzchniowych (art. 26 pkt 4 prawa wodnego). Przeto jednym z przejawów obowiązku „utrzymywanie wód” jest ochrona przed skutkami powodzi.

Rację ma skarżący, że uprawnienia określonego w art. 16 ust. 3 prawa wodnego nie można rozciągać na dzierżawcę, ponieważ ustawa jednoznacznie wskazuje, że przepisy dotyczące właścicieli stosuje się odpowiednio do posiadaczy samoistnych oraz użytkowników wieczystych (art. 9 ust. 2 pkt 3). Niemniej jednak nie oznacza to braku odpowiedzialności Skarbu Państwa za skutki zaniechania działań nałożonych nań ustawą. Zaniechanie tych działań stanowi bowiem delikt cywilny, za który Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność na podstawie przepisów prawa cywilnego. Sąd Apelacyjny jako podstawę tej odpowiedzialności przyjął art. 417 k.c.

Godzi się zauważyć, że przesłanką odpowiedzialności na podstawie art. 417 k.c. jest wymóg, aby szkoda była wyrządzona przy wykonywaniu władzy publicznej (tzw. *imperium*). Przy czym za wykonywanie władzy publicznej uważa się zarówno działanie, jak i zaniechanie. Dział V prawa wodnego poświęcony jest w całości zagadnieniu ochrony przed powodzią (suszą). W myśl art. 81 prawa wodnego ochrona przed powodzią jest zadaniem organów administracji rządowej

i samorządowej. Stąd w ocenie Sądu Apelacyjnego, aczkolwiek tego Sąd Apelacyjny *expressis verbis* nie stwierdził, ale wynika to z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, ochronę przed powodzią należy zaliczyć do wykonywania władzy publicznej (*imperium*), której to oceny skarżący nie zakwestionował, co zwalnia Sąd Najwyższy od merytorycznego ustosunkowywania się do niej.

Skarżący natomiast zarzucił, że wykonanie niezbędnych prac w korycie rzeki ograniczyłoby jedynie zakres zalania, a tym samym wielkość szkody, i jedynie w tym zakresie pozostaje więc w związku przyczynowym z niewykonaniem obowiązków nałożonych przepisem art. 22 ust. 1 prawa wodnego (art. 361 § 1 i 2 k.c.), co uszło uwagi Sądu Apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny, wbrew temu zarzutowi, właściwie ocenił odpowiedzialność skarżącego na gruncie przyczynowości adekwatnej (art. 361 § 1 k.c.). Oceniając z punktu widzenia normalności następstwa, rozważył, czy zachowanie skarżącego polegające na naruszeniu ustawowego obowiązku „utrzymywania wód” pozostawało w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, jaką poniósł powód. Na płaszczyźnie przyczynowości istnieje tylko alternatywa, albo zachowanie skarżącego pozostawało w normalnym związku przyczynowym ze szkodą i wtedy powinien odpowiadać, albo w nim nie pozostawało i wówczas w ogóle odpowiedzialność jego nie może wchodzić w rachubę. Wychodząc z tych założeń niepodobna zasadnie zarzucić Sądowi Apelacyjnemu, że z naruszeniem art. 361 § 1 k.c. przyjął, w ustalonych okolicznościach, iż zalanie było normalnym następstwem zaniechania obowiązku „utrzymywania wód”, a tym samym normalnym następstwem powstałej szkody.

Na koniec, Sąd Apelacyjny wyrażając pogląd, że skarżący ponosi odpowiedzialność za całą szkodę, jaką poniósł powód, wyszedł z prawidłowego założenia, iż ma ona charakter niepodzielny, gdyż jej elementów nie da się wyodrębnić. Jeżeli jedna szkoda jest skutkiem kilku następujących po sobie zdarzeń, z których jedno stanowi czyn niedozwolony, to nie ma podstaw, by sprawcę tego czynu uwolnić od odpowiedzialności, tylko z tego powodu, że istnieje inna współprzyczyna szkody, za którą nie ponosi on odpowiedzialności.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

